



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

31 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)
SSN Leszek Bosek
SSN Robert Stefanicki (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 31 maja 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej B.K. i M.K.
od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu
z 12 października 2020 r., I Ca 294/20,
w sprawie z powództwa B.K. i M.K.
przeciwko K.T.
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,

I oddala skargę kasacyjną;
**II zasądza od powodów na rzecz pozwanej 2700 (dwa
siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 12 października 2020 roku sprawy z powództwa B.K. i M.K. przeciwko K.T. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z 2 czerwca 2020 roku (IC 1276/19) oddalił apelację.

Pozwem z 10 grudnia 2019 roku powodowie B.K. i M.K. żądali pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z 20 listopada 2018 r. (1C 41 1/18) oraz wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z 25 września 2019 r. (ICa 281/19) zaopatrzonych w sądową klauzulę wykonalności, na podstawie których Komornik przy Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli J.K. prowadzi postępowanie z wniosku K.T. w sprawie Km [...]. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli oddalił powództwo M.K. i B.K. skierowanie przeciwko K.T. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej 5417 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania poniesionych w sprawie (pkt 1 i 2).

Zaskarżony wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym. Dnia 19 lipca 2011 r. K.T. oraz B.K. i M.K. zawarli umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości położonej w Z. przy ul. [...] zabudowanej lokalem o powierzchni 77 m², dookreślając cenę zakupu na 225000 zł oraz zakładany termin zawarcia ostatecznej umowy sprzedaży na styczeń 2012 roku. Określili w niej także wysokość zapłaty należności w transzach: 20000 zł gotówką w dacie zawarcia umowy, 10000 zł przelewem na rachunek bankowy i 35000 zł przy podpisaniu umowy oraz pozostałe 160000 zł w ratach miesięcznych nie mniejszych niż 2500 zł, zwiększonych o wysokość oprocentowania kredytu hipotecznego zaciągniętego przez kupujących w B. w Ł., które na dzień podpisania umowy wynosiło 9%. Zawierając umowę przedwstępną, powódka uiściła sprzedającym 30000 zł, na poczet ceny zakupu, z czego 10000 zł w formie przelewu na rachunek bankowy.

Jednak już 16 kwietnia 2014 roku pozwana K.T. złożyła sprzedającym oświadczenie o odstąpieniu od zawarcia umowy. Jako przyczynę wskazała brak dokumentacji dotyczącej przebudowy budynku, w której następstwie doszło do powstania samodzielnego lokalu, który miała kupić. Podłożem sporu było to, że w dniu 15 lipca 2011 r. pozwana zawarła umowę najmu lokalu o powierzchni 35 m² z obowiązkiem opłaty czynszu w wysokości 600 zł miesięcznie. Z obowiązku tego się nie wywiązywała, a wynajmujący nie żądali jego płatności. W dniu 24 marca 2015 roku K.T. złożyła wynajmującym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy najmu ze skutkiem na dzień 30 kwietnia 2015 roku i od tej daty biegł termin do dochodzenia roszczeń o zapłatę czynszu za okres najmu lokalu. 30 kwietnia 2015 roku jedyny

lokal, jaki pozwana zajmowała w nieruchomości powodów, został wydany pełnomocnikowi powodów i sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy.

W kwietniu 2015 roku B.K. i M.K. wystąpili do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej skierowanym do K.T., dochodząc od niej zapłaty 108360 zł z tytułu bezumownego korzystania przez nią z lokalu położonego w Z. przy ulicy [...]. Do ugody nie doszło.

Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy uznany w całości za wiarygodny. Powodowie nie udowodnili na rozprawie, aby przysługiwała im nieprzedawniona i wymagalna wierzytelność wobec pozwanej zdatna do potrącenia. Sąd uznał powództwo za bezzasadne i stąd podlegające oddaleniu. Zwrócił też uwagę na dwa rodzaje środków obrony przed egzekucją. Przepisy działu VI k.p.c. normują powództwo przeciwegzekucyjne: opozycyjne z art. 840 k.p.c. i ekscydencyjne (interwencyjne) z art. 841 k.p.c. i z art. 842 k.p.c. W drodze powództwa opozycyjnego dłużnik może żądać pozbawienia tytułu wykonania w całości lub w części albo jego ograniczenia na podstawie art. 840 § 1 pkt 1-3 k.p.c. Powodowie zgłosili powództwo opozycyjne, żądając pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, wskazując na zaistnienie zdarzenia po powstaniu tytułu, uniemożliwiającego egzekwowanie świadczenia wynikającego z tego tytułu. W rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 podstawą powództwa opozycyjnego mogą być jedynie zdarzenia, które zaszły po powstaniu tytułu egzekucyjnego i spowodowały wygaśnięcie zobowiązania dłużnika lub niemożność jego egzekwowania. Zdarzenia tego rodzaju określają wyłącznie przepisy prawa materialnego.

Z powyższego wynika, że rzeczą powodów było wykazanie, że przysługiwała im wierzytelność o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu, za jaki okres i w jakiej wysokości, celem udowodnienia, że dokonanie potrącenia było możliwe. Tego powodowie zdaniem Sądu nie wykazali. Stąd nie przysługiwało im wobec pozwanej żadne roszczenie o zapłatę odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu, gdyż nigdy nie władała ona lokalem powodów bez tytułu prawnego. Pozwana posiadała bowiem lokal powodów przy ulicy [...] jako najemca i powodowie mieliby ewentualne roszczenie wobec niej o zapłatę czynszu najmu za najem lokalu. To roszczenie jak słusznie wskazał pełnomocnik pozwanej, uległo

przedawnieniu z dniem 1 maja 2018 roku.

Zważywszy na fakt, że najem został rozwiązany z dniem 30 kwietnia 2015 r., również roszczenie o zapłatę zaległego czynszu uległo przedawnieniu z dniem 1 maja 2018 r. Nie miały tu zastosowania przepisy o przerwaniu biegu terminu przedawnienia, ponieważ powodowie nie występowali o zapłatę czynszu. W zaistniałej sytuacji oczekiwanie powodów co do uwzględnienia zarzutu potrącenia nie mogły być spełnione. Sąd stwierdził, że na bazie art. 499 i art. 502 k.c. oświadczenie złożone przez powodów o potrąceniu nie mogło wywołać skutku prawnego, bowiem aby potrącenie było skuteczne, musieliby oni wykazać, że oświadczenie o potrąceniu dotyczyło wierzytelności, która im faktycznie przysługiwała.

Sąd przyjął, że wierzytelność pozwanej wynikająca z wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z 20 listopada 2018 r. (I C 471/18) oraz wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z 25 września 2019 r. (I Ca 281/19) istnieje i ewentualne ich potrącenie było możliwe po 20 listopada 2018 r., wówczas jednak ewentualna wierzytelność powodów wobec pozwanej była przedawniona. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli na rozprawie sprawy z powództwa M.K. i B.K. przeciwko K.T. pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oddalił powództwo oraz zasądził solidarnie od M.K. i B.K. na rzecz K.T. kwotę 5.417,00 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania poniesionych w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie, zaskarżając wyrok w całości. Skarżący nie zgodzili się z przedmiotowym wyrokiem, gdyż w ich ocenie sąd pozbawił ich możliwości wzięcia udziału w sprawie i obrony oraz nie rozpoznał istoty sprawy i siły argumentów, opierając się wyłącznie o nieprawdziwe oświadczenia drugiej strony oraz aktach innej sprawy, którą ten sam sędzia prowadził, na co „nie wyrazili zgody”. Apelujący nieustanowienie dla nich pełnomocnika z urzędu uznali za pozbawienie ich możliwości obrony i wzięcia aktywnego udziału w sprawie. W procesie weryfikacji przez Sąd czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia tych przesłanek strona mogła bronić swych praw w procesie.

Zdaniem Sądu działania samych powodów doprowadziły do sytuacji procesowej, w której się znaleźli, ponieważ nie stawiali się oni na rozprawy, o których byli prawidłowo zawiadamiani. Fakt nieustanowienia pełnomocnika z urzędu sam w sobie nie przesądza negatywnie o możliwości korzystania z prawa do obrony.

Sąd uznał również za niesłuszny zarzut podniesiony przez skarżących odnośnie do nierozpoznania przez sąd istoty sprawy. Weryfikacja pod kątem, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś w świetle ewentualnych wad postępowania, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną. Zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. za „nierozpoznanie istoty sprawy” uważa się nierozstrzygnięcie o żądaniu strony, zaniechanie wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego. Rozstrzygnięcie co do istoty dotyczy tylko wad o dużej doniosłości. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwalają na przyjęcie, że wszelkie inne wady orzeczenia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego poza nieważnością postępowania, którą sąd bada z urzędu i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości, nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 2016 r., II CZ 73/16). Zdaniem Sądu odwoławczego, wbrew stanowisku skarżących, Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy. Ustalił bowiem stan faktyczny, którego to subsumpcji dokonał pod normę prawa materialnego odnoszącego się do kwestii pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności.

Skarżący zakwestionowali także sposób prowadzenia postępowania dowodowego w sprawie, zwłaszcza z wykorzystywaniem dowodów z innych postępowań, co mogło, aczkolwiek nie musiało przekładać się na niekorzystne dla strony rozstrzygnięcie. Ustosunkowując się do powyższego, Sąd stwierdził, że z powodu zupełnej bierności skarżących przed Sądem I instancji, sąd ten dysponował tylko dokumentami przedstawionymi przez drugą stronę. Trudno więc zarzucać Sądowi, że dał im wiarę, przy braku sprzeciwu strony powodowej.

Powodowie w pozwie i piśmie uzupełniającym wskazywali kwotę 59.954,79 zł do potrącenia, która miała wynikać z oświadczenia o potrąceniu, które skierowali do

pozwanej do kwoty 10.455,23 zł z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Z uzyskanych informacji od komornika A.N. wynikało, że nie prowadzi żadnych postępowań z wniosku K.T. Natomiast w odpowiedzi na pozew pozwana nie uznawała powództwa i podnosiła niewykazanie przez powodów istnienia roszczenia do potrącenia oraz samego faktu potrącenia.

Sąd rozpatrujący sprawę zauważył, że powodowie byli wezwani do stawienia się na rozprawę oraz do złożenia dokumentu wzywającego pozwaną do zapłaty, a także złożenia oświadczenia o potrąceniu, a nie złożyli wymaganych dokumentów ani nie stawili się na rozprawę. Jak już zostało podniesione, podstawy pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego są ujęte w przepisie art. 840 § 1 pkt 1 - 3 k.p.c. i tylko w tych ściśle określonych okolicznościach sąd może pozbawić wykonalności tytuł wykonawczy.

W rozumieniu art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane, gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne, a także na zgłoszeniu potrącenia. Powodowie nie wykazali, iż przysługuje im roszczenie wobec pozwanej nadające się do potrącenia.

Sąd Rejonowy dysponując dokumentami załączonymi przez pozwaną oraz aktami sprawy o zawezwanie do próby ugodowej, próbował ustalić jakie roszczenie ewentualnie nadawałoby się do potrącenia. Sąd II instancji zgodził się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że roszczenia o zapłatę czynszu najmu za najem lokalu uległo przedawnieniu.

Brak jest jednak dowodu na stanowcze stwierdzenia Sądu Rejonowego, że pozwana nie posiadała lokalu stanowiącego przedmiot umowy przedwstępnej w jakimkolwiek zakresie, zważywszy na fakt, że protokół zdawczo-odbiorczy zdaje się dotyczyć lokalu stanowiącego przedmiot umowy przedwstępnej. Ustalenia w tym zakresie nie mają jednak znaczenia w rozpoznanej sprawie, ponieważ jak już zaznaczono, na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji nie przedłożono nawet oświadczenia o potrąceniu.

Sąd odwoławczy uznał, biorąc pod uwagę art. 502 k.c. w zw. z art. 498 § 1 k.c.

w zw. z art. 499 k.c., że Sąd Rejonowy, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, prawidłowo przyjął, że nie mogło w sprawie dojść do oczekiwanych przez powodów skutków w postaci uwzględnienia zarzutu potrącenia. Mając na uwadze zakres regulacji zawartej w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie na tej podstawie prawnej nie mogli żądać pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. Nie wykazali oni bowiem, że po powstaniu tytułu wykonawczego zaistniało zdarzenie, wskutek którego roszczenie pozwanej wobec nich wygasło lub też nie mogło być egzekwowane, czy istniałaby względem pozwanej wierzytelność nadająca się do potrącenia, co uzasadniałoby zastosowanie niniejszej regulacji.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy apelację powodów oddalił jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu złożyli powodowie reprezentowani przez pełnomocnika. W ocenie strony skarżącej w niniejszej sprawie skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, występuje nieważność postępowania, a ponadto w sprawie znajduje się istotne zagadnienie prawne. Strona skarżąca kasacyjnie powtarza przesłanki podniesione już w apelacji, że została ona pozbawiona możliwości obrony swoich praw w związku z nieustanowieniem jej pełnomocnika z urzędu, zarówno przed Sądem I instancji, a przede wszystkim przed Sądem II instancji.

Na tle przedstawionych okoliczności faktycznych strona skarżąca zawarła prawne zagadnienie w formie pytania, czy wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do postępowania przed Sądem II instancji jest oparty na tych samych okolicznościach i jest ponownym wnioskiem w rozumieniu art. 117 k.p.c. o pełnomocnika z urzędu, rozstrzygniętego przez Sąd I instancji, skoro postępowania przed Sądem II instancji charakteryzuje się dalej idącą specyfiką, w tym ograniczeniem dowodowym, większym formalizmem zarówno na etapie sporządzenia i wniesienia apelacji, jak i w toku postępowania przed Sądem II instancji dla osób niereprezentowanych przez pełnomocnika zawodowego.

Mając zaś na uwadze funkcje skargi konstytucyjnej jako konstrukcji rozstrzygnięć co do prawa, skarżący kasacyjnie stwierdził, że interes publiczny w rozstrzygnięciu niniejszej skargi uzasadniano dbałością o poszanowanie dla porządku prawnego i prawa, oraz zachowania uprawnienia obywatela do możliwości

obrony i reprezentowania swoich interesów w postępowaniu sądowym, w tym w rozumieniu art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., tj. prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, bezstronny sąd.

Na podstawie art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c., zaskarżanemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 379 pkt 5 w zw. z art. 117² k.p.c. oraz art. 117 § 5 k.p.c. przez pozbawienie możliwości obrony swoich praw przed Sądem II instancji, poprzez błędne przyjęcie, iż wniosek o pełnomocnika z urzędu do reprezentowania przed Sądem Okręgowym (odwoławczym) jest ponownym wnioskiem w sprawie na podstawie tych samych okoliczności, skoro przesłanką uwzględnienia wniosku jest stopień zawichości i skomplikowania sprawy oraz możliwość uznania przez dany Sąd w instancji, iż udział pełnomocnika jest potrzebny, a strona swoim zachowaniem w postaci nieuczęszczania na rozprawę z powodu stanu zdrowia i okresu pandemii, niezłożenia wniosku o biegłego, nieprzedstawienia oświadczenia o potrąceniu, odbierania korespondencji przez osobę chorą, składaniu wniosków dowodowych przed Sądem II instancji po raz pierwszy, wykazuje nieznaną reguł postępowania i nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym i prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia; art. 379 pkt 5 w zw. z art. 117 k.p.c. oraz 117 § 5 k.p.c. przez pozbawienie możliwości obrony swoich praw przed Sądem II instancji, poprzez błędne przyjęcie, iż wniosek o pełnomocnika z urzędu do reprezentowania przed Sądem Okręgowym jest ponownym wnioskiem w sprawie na podstawie tych samych okoliczności, pomimo iż jest złożony i rozpoznawany przez inny funkcjonalnie i proceduralnie sąd powszechny; art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 168 § 1 k.p.c. w postaci błędnego uznania, iż zażalenie na postanowienie o odrzuceniu pełnomocnika z urzędu nie zostało złożone w terminie z winy strony przed Sądem I instancji i nie powinno podlegać przywróceniu i rozpoznaniu, pomimo nie doręczenia stronie orzeczenia bezpośrednio, a dorosłemu domownikowi, który cierpi na chorobę psychiczną i depresję, w konsekwencji pozbawienia możliwości obrony swoich praw przed Sądem I instancji poprzez pełnomocnika z urzędu, możliwości udowodnienia wysokości odszkodowania za bezumowne korzystania z nieruchomości dowodem

z opinii biegłego; art. 381 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentu oświadczenia o potrąceniu, a następnie poddawania go ocenie Sądu jako niewystarczającego dla udowodnienia okoliczności istnienia wierzytelności, pomimo iż istnienie wierzytelności zostało potwierdzone choćby oświadczeniem o potrąceniu części długu złożonym przez pozwaną, złożonym zawiadaniem do próby ugodowej z 27 marca 2015 r., toczącym się postępowaniem o nakłady w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Zduńskiej Woli; art. 205 § 2 k.p.c. i art. 210 w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c. i 229 i 230 k.p.c. w postaci braku pouczenia strony przez Sąd II instancji o konieczności wykazania przy przeprowadzaniu dowodu przed Sądem II instancji, iż przyczyna powołania się na dowód wynika później, co uniemożliwiło skuteczne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w związku z udowodnieniem wysokości odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości w pow. 79 m² przez okres ponad 3 lat, co uniemożliwiło skuteczne przeprowadzenie dowodu; art. 232 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu w postaci opinii biegłego sądowego, w sytuacji osobistej powodów, jej choroby, w świetle okoliczności sprawy tj. podniesionego zarzutu bezumownego korzystania z nieruchomości i dochodzenia polubownie odszkodowania z tego tytułu, co nie doprowadziło do ustalenia ważnych dla rozstrzygnięcia w sprawie faktów materialnoprawnych dla strony niereprezentowanej przez fachowego pełnomocnika.

W zakresie przepisów prawa materialnego strona skarżąca kasacyjnie wskazała na naruszenia: art. 502 k.c. poprzez przyjęcie, iż nie można dokonać potrącenia wierzytelności przedawnionej, podczas gdy obie wierzytelności istniały i nadawały się do potrącenia, gdy nie były jeszcze przedawnione, jak również poprzez stwierdzenie, że oświadczenie nie jest precyzyjne, podczas gdy wskazuje wysokość kwoty oraz wierzytelności, z jakiego tytułu są potrącane, a fakt udowodnienia istnienia wierzytelności nie musi wynikać z oświadczenia o potrąceniu i zostałby wykazany w prawidłowo prowadzonym postępowaniu po ustanowieniu profesjonalnego pełnomocnika i podjęcia przez niego skutecznej inicjatywy dowodowej; art. 224 w zw. z art. 225 k.c. i 405 k.c. poprzez pominięcie korzystania z nieruchomości (co najmniej 42 m²) przez pozwaną bez żadnej podstawy prawnej i czerpania z tego tytułu korzyści prowadzonej działalności gospodarczej przez okres 3 lat, bez żadnej podstawy prawnej i przyjęcie, iż nie istniała wierzytelność powoda

o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przedstawiona do potrącenia.

Na podstawie art. 398¹⁵ § 1 pkt 3 k.p.c. strona skarżąca wniosła o uchylenie skarżonego rozstrzygnięcia lub uchylenie skarżonego rozstrzygnięcia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ewentualnie na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek określonych przepisem art. 398⁹ § 1 k.p.c., w szczególności powołanych w skardze nieważności postępowania (398⁹ § 1 ust. 3 k.p.c.), także istotnego zagadnienia prawnego (398⁹ § 1 ust. 3 k.p.c.); w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania o oddalenie skargi kasacyjnej w całości i w konsekwencji utrzymanie w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu, I Wydział Cywilny z 12 października 2020 r.; w każdym przypadku o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu. Strona skarżąca kasacyjnie punktem centralnym rozważań skargi uczyniła instytucję nieważności postępowania. Jest to najdalej idący zarzut. Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi ona w sytuacji, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że nieważność postępowania nieuwzględniona przez Sąd II instancji z urzędu bądź na wniosek strony stanowi uzasadnioną podstawę skargi, ale tylko w okolicznościach, gdy miała znaczenie dla wyników rozstrzygnięcia przed sądem odwoławczym. Sąd odwoławczy bardzo szczegółowo i wnikliwie zweryfikował apelację powodów, dokonał też wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wyprowadził prawidłowe wnioski. Zdaniem Sądu II instancji skarżący kasacyjnie pozostawali bierni w zakresie inicjatywy dowodowej mimo tego, że powództwo zostało przez nich zainicjowane. W świetle ugruntowanego orzecznictwa wskazana tu podstawa

nieważności jest spełniona, jeżeli z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej sprawie, strona nie zdołała wbrew swej woli brać udziału w postępowaniu lub istotnej jego części (wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2021 r., II USKP 76/21). Powołany w skardze w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., art. 117² § 1 i 2 k.p.c. nie budzi trudności z jego wykładnią, zważywszy, że w sposób transparentny i spójny stanowi, że „w razie oddalenia wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego strona nie może się ponownie domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, powołując się na te same okoliczności, które stanowiły uzasadnienie oddalonego wniosku. Strona ma co do zasady uprawnienie i możliwość podejmowania osobiście różnych czynności w postępowaniu przed sądem, zmierzających do ochrony jej praw. Wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu podlega zaś zawsze indywidualnej ocenie sądu, który uwzględnia go tylko wówczas, gdy jego udział uzna za potrzebny” (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 maja 2021 r. III USK 120/21), w oparciu o całokształt okoliczności rozpoznanej sprawy.

Strona skarżąca kasacyjnie w osobie pełnomocnika w stawianych zarzutach konsekwentnie posługuje się formułą nieporadności powodów, której skutkiem było to, że nie mogli skutecznie bronić swoich racji w prowadzonym postępowaniu. W tych okolicznościach udział pełnomocnika z urzędu jawił się im jako konieczny. Problemem jednak pozostaje tutaj to, że cechy nieporadności powódka przypisała także drugiemu ze skarżących, chociaż z poczynionych ustaleń nie wynika, aby ta przeszkoda dotyczyć miała obydwójga. Odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, gdyż wniosek ten podlega uwzględnieniu dopiero w okolicznościach, gdy w ocenie sądu udział profesjonalnego pełnomocnika jest potrzebny. Zatem odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu nie przekłada się automatycznie na niemożność urzeczywistniania prawa strony do obrony, gdyż o pozbawieniu tego prawa przesądza wiele czynników o różnym charakterze. W uzasadnieniu skargi strona skarżąca podkreśla, iż doszło do nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie jej możliwości obrony swoich

praw, w szczególności w postępowaniu odwoławczym. W ocenie strony Sąd błędnie przyjął, że wniosek o przyznanie pełnomocnika przed sądem odwoławczym jest wnioskiem ponownym w sprawie i pozostawił go bez rozpoznania. Pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona potencjalnie brać, lub faktycznie nie brała udziału w istotnej części postępowania, przy czym chodzi tu o całkowite, faktyczne pozbawienie możliwości obrony. Tylko w wyjątkowych sytuacjach jego nieprzyznanie może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2019 r., V CSK 36/18). Zdaniem Sądu II instancji z taką sytuacją w rozpatrywanej sprawie nie mamy do czynienia. Powodowie, pomimo prawidłowego zawiadamiania ich o terminach rozpraw, nie stawiali się na posiedzenia, uzasadniając nieobecność przeszkodą natury zdrowotnej, strachem przed pandemią oraz nieporadnością. W niniejszej skardze pełnomocnik strony skarżącej cechy nieporadności przypisuje, jak wspomniano obydwu powodom, chociaż nie towarzyszy temu stosowne uzasadnienie. Strona skarżąca kasacyjnie przyjmuje, że wniosek o pełnomocnika przed Sądem II instancji nie może być uznany za wniosek oparty na tych samych okolicznościach, jakie dotyczą pełnomocnictwa w sprawach rozstrzyganych w pierwszej instancji, gdyż zawisłość sprawy i kwestia nieporadności jest inna na etapie apelacji. Sąd Najwyższy rozstrzygający w niniejszym składzie uznaje za trafne stanowisko Sądów obydwu instancji odnośnie do tego, że podejmują one decyzje autonomicznie o przyznaniu pełnomocnika, mając na uwadze jej celowość i funkcje profesjonalnego wsparcia uzasadnionego zwłaszcza poziomem złożoności sprawy.

W odpowiedzi na skargę zwrócono m.in. uwagę na to, że strona inicjując postępowanie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, prezentowała się jako dobrze zorientowana w środkach ochrony prawnej jej przysługujących. Postępowanie takie nie jest zwykłym pozwem o zapłatę, ale postępowaniem wymagającym sprawowania akcji przeciwko już istniejącemu orzeczeniu. Obalać to może bronioną przez skarżącą tezę o jej nieporadności. W uzasadnieniu zarzutu strona skarżąca stwierdziła, że Sąd co prawda uwzględnił zarzut przeprowadzenia dowodu wbrew stronie z akt zgromadzonych na potrzeby innych postępowań, ale błędnie zakwalifikował to uchybienie jako nieistotne dla rozpoznania sprawy. Strona

skarżąca nie zgadzała się z takim stanowiskiem. Zasadniczo całość postępowania przed Sądem I i II instancji odbywała się bez uczestnictwa skarżących, włącznie z niepodejmowaniem, zdaniem powodów, przez nich z braku profesjonalnego przygotowania skutecznych akcji procesowych, a zwłaszcza inicjatywy dowodowej. Zdaniem skarżącej kasacyjnie Sąd korzystając z innych akt sprawy bez zgody strony, oparł rozstrzygnięcie wyłącznie o swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, z pominięciem ich opinii zawartej w tych aktach, które napędzały ich bierność, wyrażającą się brakiem reakcji. Powyższe działania miały zdaniem strony skarżącej jednostronny i subiektywny charakter, z góry ustawione były na zamierzony cel rozstrzygnięcia na niekorzyść powodów. W świetle tej opinii Sąd I instancji zdawał się mieć już ugruntowany pogląd na sprawę, co podtrzymał również Sąd II instancji bez pochylenia się nad twierdzeniami i dowodami przedstawionymi bądź znajdującymi się w aktach innych spraw, przemawiającymi na ich korzyść. Jako przykłady takich dowodów wymieniono zawezwanie do próby ugodowej, niekwestionowane posiadanie lokalu o powierzchni 77m², w którym umowa najmu dotyczyła tylko 35m², a zatem bezumowne korzystanie z części nieruchomości, uznanie roszczenia przez pozwaną (potrącenie należności z tytułu części czynszu).

Strona postępowania może wprawdzie wyrażać krytyczne oceny pod adresem sądu i sędziów oraz toczącego się postępowania, ale pod warunkiem, że przedstawione opinie znajdują dostateczne oparcie w faktach umocowanych rzeczową argumentacją. W odpowiedzi na skargę stwierdzono m.in., że „zainicjowane przez powodów postępowanie co do zasady nie zasługiwało na uwzględnienie w żadnej mierze, gdyż twierdzenia pozwu były jedynie gołosłownymi zarzutami, niemającymi oparcia w żadnym materiale dowodowym”. Ponadto stwierdzono, że „nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że Sądy zarówno I, jak i II instancji nie dokonały swobodnej oceny dowodów, nie rozpoznały istoty sprawy, a już z pewnością, że były stronnicze”. Jako obarczone subiektywizmem należy kwalifikować oceny, że „zarzuty skargi kasacyjnej poza ich formalnym przedstawieniem w dużej mierze stanowią jedynie wyraz niezadowolenia strony powodowej z zapadłych rozstrzygnięć”. Strona skarżąca kasacyjnie nie wykazała w drodze stosownego uzasadnienia, jakoby miało miejsce zaniechanie przez Sądy obydwu instancji wszechstronnego zbadania zgromadzonych dowodów,

a okoliczności niesporne nie podlegają dowodzeniu. Jednak odnosząc się do zarzutów stanowiących podstawę skargi kasacyjnej, należy podnieść, że twierdzenia pełnomocnika powodów stanowią niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Strona nie może więc skutecznie powoływać się na kwestie, które byłyby sformułowane w oderwaniu od ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd odwoławczy (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 września 2022 r., I CSK 4256/22); niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość orzeczenia sądu drugiej instancji, polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów (postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 sierpnia 2021 r., I CSK 654/20, 31 sierpnia 2022 r., I CSK 3338/22). Niedopuszczalne jest powoływanie się w skardze kasacyjnej w realiach niniejszej sprawy na zarzuty, w tym sformułowane jako naruszenia prawa materialnego, wyrażające przekonanie strony skarżącej o dokonaniu wadliwej oceny dowodów i stanowiące polemikę z ustaleniami sądu drugiej instancji. Powyższe zarzuty stawiane pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa materialnego należy uznać za niedopuszczalne (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2021 r., I CSK 654/20, wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2023 r. II CSKP 1007/22). Ponadto strategia obrona przez stronę skarżącą kasacyjnie jest również nacechowana subiektywizmem i jednostronnym spojrzeniem na problem obrony praw strony przed Sądem. Potwierdzeniem powyższego jest wspomniana już orientacja skarżącej w tematyce postępowania o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Skarga kasacyjna nie służy weryfikacji ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Sąd Najwyższy jako „sąd prawa” jest związany ustaleniami stanu sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd odwoławczy nie przekroczył granic swobodnej ich oceny (wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 2020 r., II PK 233/18).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną podniesiono, że bierność powodów była podyktowana m.in. niepouczeniem ich o przysługujących im uprawnieniach i warunkach skorzystania z poszczególnych instytucji. Trzeba jednak tutaj mieć na uwadze fakt, że mamy tu do czynienia z osobami nieprofesjonalnymi,

nieposiadającymi stosownej wiedzy w przedmiotowym zakresie i na Sądzie spoczywa powinność dokonania stosownych wyjaśnień mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd II instancji stwierdził, że nie można zgodzić się z powodami, że wykazali, iż przysługuje im roszczenie wobec pozwanej, które nadawałoby się do potrącenia. Bierność dowodowa strony powodowej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym spowodowała utracenie przez nią możliwości powołania się w postępowaniu odwoławczym na nowe okoliczności. Strona skarżąca obraną przez siebie strategią próbuje wykazać, że została pozbawiona obrony swoich praw, głównie za przyczyną odmowy przyznania jej pełnomocnika z urzędu. Odmowa ta nie przekłada się automatycznie na nieważność postępowania i pozbawienie strony odmowy jej praw. Sąd Najwyższy podziela dominujące w judykaturze stanowisko, że odmowa ustanowienia dla strony pełnomocnictwa procesowego z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, gdyż wniosek ten podlega uwzględnieniu ze względu na występującą potrzebę (art. 117 § 5 k.p.c.). Sąd Najwyższy podkreśla, że nie budzi wątpliwości stanowisko, że przesłanką oddalenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie może być okoliczność korzystania przez stronę działającą bez profesjonalnego pomocnika z bezpłatnej pomocy prawnej osób trzecich. Istotne jest, że potrzeba ustanowienia pełnomocnictwa z urzędu dokonywana jest na moment orzekania w tym przedmiocie, co pozwala uwzględniać nie tylko dotychczasową aktywność stron w postępowaniu, ale także przewidywany bieg postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2019 r., V CSK 36/18). Mimo wskazania w treści wniesionej skargi kilku zarzutów naruszenia prawa procesowego skarżąca w istocie opiera wniesiony środek zaskarżenia na zarzucie nieważności postępowania. Trzeba tutaj uwzględnić fakt, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że w związku z zakazem ustanowionym w art. 398³ § 3, art. 233 § 1 k.p.c. nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej ani samodzielnie, ani w powiązaniu z innymi przepisami.

Odrębną kwestią jest zaniechanie skarżącej w sferach, w których z pewnością mogła wykazać aktywność. Skoro pisma urzędowe odbierał chory mąż, niezdolny do ich przekazania skarżącej, to powinna ona wyznaczyć adres kontaktowy lub w inny sposób oznaczyć punkt odbioru (wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2020 r., I UK

8/19). Należy wskazać, że podnoszone przez stronę skarżącą elementy ustalonego stanu faktycznego nie pozwalają na przyjęcie tezy wyrażonej w skardze kasacyjnej, iż w zaistniałej sytuacji nie mogła skorzystać z przysługującej jej możliwości złożenia zażalenia na nieprzyznanie jej pomocy prawnej z urzędu. Ponadto dyskusyjne jest indywidualizowanie wpływu pandemii na brak aktywności w postępowaniu sądowym. Sąd rozstrzygający w niniejszym składzie przychylił się do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, w której przyjmuje się, że tylko w wyjątkowych sytuacjach nieprzyznanie profesjonalnej pomocy pełnomocnika z urzędu może być kwalifikowane jako przyczyna nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Ma to miejsce w odniesieniu do przypadków, gdy strona swoim zachowaniem potwierdza nieznajomość reguł postępowania lub nieporadność przy faktycznym bądź prawnym skomplikowaniu sprawy. Na przyznanie fachowej pomocy może mieć wpływ także niekorzystna sytuacja finansowa, ale kwestia ta nie była podnoszona w omawianej skardze.

W konsekwencji, zarzuty skargi kasacyjnej nie były uzasadnione, w związku z czym skarga kasacyjna podlegała oddaleniu. Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono w punkcie II na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

[as]

M.M.